

Marcin Morawski
absolwent klasy klasycznej z 1991 r.

Wspaniałej kariery zawodowej znajomość łaciny i greki mi nie zapewniła, ale pozwala mi czytać Homera w oryginale, a to jest wyjątkowa przyjemność. Do tego świadomość, że mogę w miarę swobodnie czytać teksty, powstałe na przestrzeni kilkunastu stuleci, od Wschodu aż po Zachód Europy... A ja lubię czytać. Nie sądzę – chociaż pogląd to dosyć staroświecki i pewnie nieco szowinistyczny – nie sądzę, aby ktoś mógł się nazywać człowiekiem wykształconym, a nie znać łaciny i greki.

Od klasy klasycznej w Reju zaczął się mój żywot filologa. Nie tylko klasycznego. Dla mnie studia filologiczne to nie tylko łacina i greka – one były tylko punktem wyjścia, podstawowym ekwipunkiem, który pozwala mi wędrować daleko, aż do staroangielskiego i gockiego, a pod drodze jest jeszcze średniowieczny walijski i... tolkienowskie języki elfów. Ot, takie starocie, ale tworzą mój świat. I nie tylko mój, bo ciągle spotykam pokrewne dusze, chociażby wśród moich studentów i uczniów. A zaczęło się wszystko od mitologii, którą kochałem od dziecka. Owszem, łacina i greka to nie tylko mitologia, i przebrnąć też trzeba przez nudne czasami dzieła historyków, filozofów czy mówców, trzeba pewnych rzeczy nauczyć się na pamięć (gramatyka!), chociaż to niezbyt modne dzisiaj, kiedy ludzie ufają bardziej dyskom, dyskietkom i pendrive'om... Ale skoro dobry Bóg dał nam coś takiego jak pamięć, to czemu z niej nie korzystać?

*Pro dolor, sunt sat multi, qui mira progressionem artium abnormiter capti, Latinitatis studia et alias id genus disciplinas repellere vel coercere sibi sumant... Hac ipsa impellente necessitate, contrarium prosequendum iter esse putamus. Cum prorsus in animo id insideat, quod magis natura et dignitate hominis dignum sit, ardentius acquirendum est id, quod animum colat et ornent, ne miseri mortales similiter ac eae, quas fabricantur, machinae, algidi, duri et amoris expertes existant. (Jan XXIII, konstytucja apostolska *Veterum Sapientia*)*



Nota biograficzna:

Marcin Morawski – filolog; laureat III nagrody na międzynarodowym konkursie języka łacińskiego *Certamen Ciceroniamum Arpinas 1991*; obecnie uczy łaciny, greki i gockiego – w nowicjacie dominikanów, w liceum ss. nazaretanek, wśród studentów UW; tłumaczy średniowieczne hymny lub pisze pochwały filologii na swoim blogu.